

Sygn. akt II KK 533/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 21 grudnia 2022 r.,
w sprawie **P. R.**,
skazanego z art. 177 § 2 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 927/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie
z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt II K 1488/18,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. II K 1488/18, P. R. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 marca 2018 r., około godziny 17.15 na ulicy [...] w K., woj. [...], umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. o nr rej. [...], jadąc ulicą [...] w kierunku ulicy [...]1 nie zachował szczególnej ostrożności, znajdując się na lewym pasie ruchu, poruszając się z prędkością czterokrotnie wyższą od ograniczenia prędkości obowiązującego w miejscu zdarzenia, co doprowadziło do potrącenia pieszego L. O., w wyniku którego

wymieniony doznał urazów w postaci masywnych obrażeń wielonarządowych w zakresie wszystkich jam ciała oraz obrażeń tkanek miękkich i struktur kostnych obu kończyn dolnych, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k., za który wymierzona została kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec skazanego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono na rzecz oskarżycieli posiłkowych M.O. nawiązkę w kwocie 25.000 zł, H.O. nawiązkę w kwocie 20.000 zł; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz: M.B., M.O.1 i M.B.1 kwoty po 5.000 zł, zaś na rzecz Z.O. kwotę 1.000 zł., orzeczono w przedmiocie kosztów procesu oraz kosztów reprezentacji z urzędu H.O. i M.O..

W konsekwencji rozpoznania apelacji złożonych od powyższego wyroku przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M.B., pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych H.O. i M.O., oskarżycieli posiłkowych M.O.1, M.B.1 i Z.O. oraz obrońców oskarżonego i oskarżonego wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. IX Ka 927/21, Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchylił rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia skazanego od ponoszenia kosztów procesu,
2. w miejsce ustaleń zawartych w opisie czynu przypisanego: "znajdując się na lewym pasie ruchu poruszając się z prędkością czterokrotnie wyższą od" przyjął: „znajdując się na osi jezdni wyznaczonej w tym miejscu linią podwójną ciągłą, poruszając się z prędkością wynoszącą około 115,6 km/h, tj. prawie czterokrotnie wyższą od”,
3. orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 5;
4. orzeczone nawiazki na rzecz oskarżycieli posiłkowych podwyższył do kwot: 50.000 zł na rzecz M.O.; 40.000 zł na rzecz H.O.;
5. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
6. rozstrzygnął ponownie o kosztach procesu po stronie skazanego obciążając go opłatami i wydatkami za obie instancje.

Od powyższego wyroku obrońcy skazanego wywiedli kasację, zarzucając w niej:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k., poprzez nieprzyjęcie, niewywydzenie z ujawnionego materiału dowodowego istotnych faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności co do stopnia wpływu i w konsekwencji przyczynienia się pieszego L. O. do zaistniałego wypadku drogowego poprzez całkowite zaniechanie analizy zachowania się pieszego pokrzywdzonego i braku ustalenia stopnia wpływu zachowania się pokrzywdzonego na przebieg zdarzenia, co miało wpływ na treść orzeczenia, ponieważ pieszy nie zachował szczególnej ostrożności i przekraczał jezdnię poza przejściem dla pieszych (pomimo, że przejście dla pieszych znajduje się w odległości 44 m od miejsca zdarzenia), jak również bez należytego monitorowania drogi i jej otoczenia, pomimo że w chwili poprzedzającej wchodzenie przez pieszego na jezdnię pojazd skazanego znajdował się od niego w odległości nie większej, niż 60 m, a więc należyte monitorowanie drogi musiałoby prowadzić do wstrzymania się z przechodzeniem przez jezdnię, a w konsekwencji pozwoliłoby uniknąć zdarzenia,
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k., poprzez nieprzyjęcie, niewywydzenie z ujawnionego materiału dowodowego istotnych faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co uniemożliwiło prawidłowe określenie parametrów czynników takich jak między innymi: długość śladu hamowania, dokładne miejsce zdarzenia, tempo chodu pieszego L. O., które współkształtowały przebieg tego zdarzenia, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ znacznie obniżałoby stopień winy oskarżonego, a być może wręcz wykluczało jego decydujący wpływ na przebieg i skutki zdarzenia,
3. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego o opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. [...] w K. z zakresu rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego instytutu,

pomimo ewidentnej niepełności i niejasności opinii biegłych (opinia biegłego asp. Szt. art. P. D. – k. 119-123, przesłuchanie biegłego na rozprawie – k. 697-700; opinia biegłego art. T. D. – k. 1590, zapis nagrania z rozprawy 00:35:51 i n.), w szczególności w zakresie rekonstrukcji zachowania się pieszego i jego wpływu na przebieg zdarzenia drogowego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i stopnia winy skazanego, a nade wszystko ustalenia prawidłowego łańcucha kauzalnego, precyzującego stopień wpływu poszczególnych czynników na wypadek drogowy,

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. przez pominięcie przy ocenie dowodów okoliczności, które przemawiały na korzyść skazanego, w tym dotyczących jego właściwości osobistych i warunków środowiskowych (k. 453-454), dotychczasowej postawy życiowej oraz prognozy jego zachowania na przyszłość, co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i stopnia winy skazanego,
5. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary, rażącą niewspółmierność środka karnego oraz orzeczonych nawiązek i przyznanego zadośćuczynienia, gdyż prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie ich w niższej wysokości, w tym umożliwiając zastosowanie względem skazanego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, tym bardziej, że względem niego powinna zachodzić pozytywna prognoza kryminologiczna,
6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. poprzez dokonanie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z pominięciem wielu okoliczności korzystnych dla skazanego, w tym dotyczących tak okoliczności zdarzenia (nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego, trzeźwość, brak jakichkolwiek substancji odurzających, nieumyślność, wyrażenie skruchy, oferowanie pomocy), jak i innych kwestii (właściwości osobiste, sposób postępowania przed i po zdarzeniu),

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 177 § 2 k.k. przez błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że stwierdzenie naruszenia reguł ostrożności przez jednego ze współuczestników wypadku drogowego, w tym nawet w stopniu rażącym, zwalnia z obowiązku określenia naruszenia reguł ostrożności drugiego ze współuczestników, podczas gdy w sposób oczywisty fakt rażącego naruszenia reguł ostrożności przez jednego współuczestnika nie musi oznaczać braku rażącego naruszenia reguł przez innego, jak również określenia związku przyczynowego względem wystąpienia skutku zdarzenia (czynnika przesądzającego, głównego), a tym bardziej dlatego, że każdorazowo może mieć wpływ na ustalenie stopnia winy poszczególnych uczestników.

W konsekwencji obrońcy skazanego wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację złożonych przez prokuratora oraz oskarżycieli posiłkowych zawarte zostały wnioski o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co determinowało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. Należało podzielić zapatrywania wyrażone w odpowiedziach na kasację sporządzonych przez prokuratora i oskarżycieli posiłkowych, wedle których kasacja nie spełniała kluczowych kryteriów, określonych w treści art. 519 i 523 § 1 k.p.k. Odnosiła się bowiem do kwestii, które stanowiły materię postępowania pierwszoinstancyjnego, bez należytego wykazania tego, w jaki sposób miałyby akcentowane uchybienia przeniknąć do postępowania odwoławczego i z jakich powodów cechowały się one doniosłością, dorównującą randze bezwzględny przyczynom odwoławczym. Skarżący już na wstępie swych rozważań zauważyli, że „zarzuty niniejszej kasacji w istotnym stopniu odnoszą do kwestii oceny dowodów i błędów w ustaleniach faktycznych”. Furtki do objęcia kasacją takiego zakresu uchybień upatrywali jednak w tym, że sąd II instancji dokonał „istotnej” modyfikacji orzeczenia na niekorzyść skazanego, uniemożliwiając

de facto weryfikację tego stanowiska. W tej materii wskazać jednakowoż trzeba, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka reformatoryjnie, to zakres zarzutów kasacyjnych - w pewnych uwarunkowaniach procesowych - może zostać rozszerzony choćby o naruszenie art. 7 czy 410 k.p.k. Kluczowe znaczenie ma natomiast to, że owa dopuszczalna modyfikacja zakresu przedmiotowego kasacji nie wyłącza jej ustawowych podstaw. W każdym zatem przypadku kontrola kasacyjna odnosić się może jedynie do uchybień w postaci bezwzględnych podstaw odwoławczych lub też innych, acz o podobnej wadze i znaczeniu, tj. rażących i mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W żadnym razie, w tym również w sytuacji prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przez sąd *ad quem* (co w obecnym stanie prawnym nie należy wszak do rzadkości, a stanowi wręcz normę - art. 437 § 2 k.p.k.), kasacja nie przekształca się w apelację. Nadal zachowuje swe odrębności. Co więcej, w realiach niniejszej sprawy owa zmiana nie rysowała się w sposób tak doniosły jak postrzegali to skarżący, gdyż w ramach tego samego zdarzenia historycznego polegała na korekcie opisu czynu, poprzez doprecyzowanie prędkości początkowej, z jaką poruszał się pojazd prowadzony przez skazanego, a nadto na konkretyzacji miejsca potrącenia pieszego. Taka modyfikacja opisu inkryminowanego zdarzenia odpowiadała treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, przeprowadzonej zresztą w toku postępowania odwoławczego - w konsekwencji stosownego pochylenia się nad zarzutem apelacji obrońców. Wnioski opinii biegłego T. D., choć nie były satysfakcjonujące dla obrony, gdyż co do zasady potwierdziły dotychczasowe ustalenia sądu I instancji, to rozwiązywały zgłaszane wątpliwości. Przedmiotowy dowód, zważywszy na obowiązującą obecnie formułę uzasadnienia, został oceniony w sposób nad wyraz wnikliwy, a płynące z tej oceny wnioski pozostawały pod ochroną art. 7 k.p.k. Powyższego stanowiska nie mógł skutecznie zdezawuować zarzut kasacji, u podłoża którego legło wyłącznie dalsze kontestowanie opinii, nie zaś skuteczne wykazanie, by doszło w toku kontroli instancyjnej do uchybienia rażącego i niedającego się pogodzić z ideą rzetelnego procesu. W tym miejscu należało zawrócić uwagę na oczywistą niezasadność zarzutu sformowanego w pkt 3 kasacji. Do naruszenia art. 201 k.p.k. mogłoby dojść wówczas, gdyby sąd uznając, że opinia nie spełnia wskazanych w tym przepisie

oraz w art. 193 k.p.k. kwalifikatorów (zupełność, jasność, niesprzeczność, dysponowanie przez biegłego wiadomościami specjalnymi w celu stwierdzenia danej okoliczności), przeszedł nad tym do porządku, ignorując wadliwość dowodu. Ocena, czy zachodzą okoliczności wymienione w komentowanym przepisie, czyniona przez pryzmat swobodnej oceny dowodów, leży przy tym w gestii sądu, a nie subiektywnych przekonań strony postępowania. Uznając dowód z opinii biegłego T. D. za pełnowartościowy procesowo, czego powody zostały obszernie wyłożone, a zarazem oddalając wniosek obrony o przeprowadzenie kolejnej ekspertyzy wskazanej placówki, sąd *ad quem* nie naruszył powołanych w pkt 3 kasacji unormowań.

W oderwaniu od pisemnych motywów uzasadnienia pozostawał zarzut zaniechania analizy zachowania pieszego w trakcie zdarzenia w aspekcie ewentualnego wpływu na jego przebieg, a nawet całkowitego przyczynienia się do śmiertelnego potrącenia. Wobec wskazywania w apelacji na wadliwość ustaleń faktycznych w tej materii sąd II instancji poświęcił jej należną uwagę, dokonując konfrontacji treści obu opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i przyjmując za wiarygodne wnioski zawarte w opinii biegłego T. D.. W ramach badania zachowania pieszego ustalił zatem, że przechodził przez jezdnię w odległości 44 m od przejścia dla pieszych, nie wkroczył na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd skazanego. Przechodził w miejscu niedozwolonym, co jednak nie dawało w realiach niniejszej sprawy podstaw do określenia choćby ułamkowego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku. Brak było bowiem przesłanek do uznania, że nawet naruszenie przez pokrzywdzonego art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. o ruchu drogowym pozostawało z tym wypadkiem w adekwatnym związku przyczynowym. Kluczowy jest w tej materii marginalizowany przez obrońców fakt, ustalony przez sądy obu instancji i wypływający jednoznacznie z opinii zarówno biegłego P. D. jak i T. D., że powiązanie przyczynowo - skutkowe zaistniało pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a rażąco przekroczoną prędkością, z jaką poruszał się skazany. Była to prędkość 115,6 km/h, przy dozwolonej na danym odcinku drogi 30 km/h, w optymalnych warunkach panujących na drodze dobrze mu znanej. Prędkość ta wykluczała podjęcie skutecznego manewru obronnego. Powyższe uprawniało do wniosku,

wyprowadzonego przez sądy, że skazany drastycznie (niemalże czterokrotnie przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość pojazdu) naruszył reguły ostrożności i był tym samym w pełni odpowiedzialny za przebieg zdarzenia. Te wszystkie wywody zawarte zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przez co twierdzenie o braku analizy zachowania pokrzywdzonego pozostawało w sprzeczności z treścią tego dokumentu, a tym samym było oczywiście bezzasadne. W analogicznym stopniu nietrafiony był zarzut odnoszący się do obrazy prawa materialnego – art. 177 § 2 k.k. (pkt 7 kasacji). Wszak na żadnym etapie procesu nie przyjęto takiego założenia, jakie zdawali się wywodzić skarżący. Nie uznano bowiem, że ustalenia odnośnie do zachowania pokrzywdzonego pozostawały irrelewantne dla realizacji zasadniczego celu postępowania. Problem jednak w tym, że samej analizy, której bezsprzecznie nie pominięto, nie należy mylić z jej wnioskami, zgodnie z którymi zachowanie skazanego nie przyczyniło się do wypadku, a tym bardziej nie mogło mieć - jak sugerowała obrona - znaczenia wręcz przesądzającego o jego przebiegu. Tego rodzaju argumentacja nie ma bowiem nic wspólnego z obrazą prawa materialnego, lecz stanowi kontestowanie ustaleń faktycznych, które – mimo uwarunkowań procesowych niniejszej sprawy – w przypadku niewykazania w tej materii uchybień, o jakich mowa w art. 523 § 1 k.p.k., pozostawały poza zakresem kognicji sądu kasacyjnego. Dodać również trzeba, że z jednakową uwagą sąd odwoławczy ustosunkował się do będących przedmiotem ekspertyz parametrów, które współkształtowały przebieg zdarzenia. Przyjął w tej materii stanowisko zaprezentowane przez biegłego T. D., co również znalazło wyraz w pisemnych rozważaniach, obrazujących obrany tok rozumowania. Zaprezentowane w tym zakresie kontrargumenty miały wymowę czysto polemiczną i spekulacyjną, co w najmniejszym stopniu nie mogło spełniać kryteriów skonkretyzowanych w treści powyższego przepisu.

Rozpoznając zarzuty odnoszące się do orzeczenia o karze należało mieć w pierwszej kolejności na uwadze to, że w art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. uregulowano niedopuszczalność wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Użyty tam przez ustawodawcę zwrot „wyłącznie” należy rozumieć w ten sposób, że nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, jeżeli podnosi się jedynie zarzut jej

niewspółmierności. *A contrario* wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem jednak, iż zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. wyroki SN: z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000/1–2, poz. 15; z dnia 28 marca 2007 r., II KK 159/06, LEX nr 282267). Niedopuszczalność kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary pozwala na wyrażenie poglądu – przy zastosowaniu wnioskowania *a maiori ad minus* – o niedopuszczalności tego środka zaskarżenia również jedynie z powodu niewspółmierności środka karnego. Naruszeniem zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary jest postawienie zarzutu naruszenia dyrektyw wymiaru kary (art. 53 k.k.), jako rzekomej obrazę prawa, gdyż jest to kwestia sędziowskiego uznania, która nie mieści się w pojęciu naruszenia prawa (zob. np. postanowienie SN z dnia 6 października 2011 r., III KZ 63/11, OSNKW 2011/11, poz. 102). Kwestii tej sąd II instancji również poświęcił należytą uwagę, wskazując w odniesieniu do analogicznych zarzutów apelacyjnych, że art. 53 k.k. nie ma charakteru normy stanowczej, pozostawiając sądowi swobodę orzekania. Wykluczył nadto zasadność twierdzenia o wadliwej ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego skazanemu zachowania, wynikającego w kontestowaniu ustaleń w zakresie braku przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku. Powtórzenie obecnie tego zarzutu i dążenie do zainicjowania ponownej kontroli aspektów ocennych związanych z orzeczeniem o karze było, z uwagi na przywołane na wstępie akapitu brzmienie art. 523 § 1 k.p.k., niedopuszczalne.

Reasumując, w kasacji nie wykazano wystąpienia określonych uchybień. Argumentacja tam zawarta stanowiła jedynie wyraz polemicznych zapatrywań w stosunku do poczynionych w sprawie ustaleń. Podejmując kwestie w przeważającym zakresie ocenione przez sąd *a quo* i zaakceptowane w toku kontroli instancyjnej nie sprostano również warunkowi dotyczącemu zakresu zaskarżenia (art. 519 k.p.k.). Powyższa ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia skutkować musiała jego oddaleniem na podstawie art. 535 § 1 i 3 k.p.k., co implikowało zgodnie z treścią art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążenie skazanego kosztami niniejszego postępowania.

[as]

l.n